

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 5.

Cieszyn dnia 15. Grudnia.

R. 1849.

Austria.

Podług powszechniej nadziei a mowy mamy do oczekiwania od nowego roku wprowadzenie nowych urzędów politycznych; sądowe zaś urzędy, jakby się zdało, mają się zacząć w Marcu. Między tem powinno nowe ukonstituowanie gmin się dokończyć, i komisye dla uwolnienia gruntów z poddańczych ciężarów czynności swoje rozpocząć. Jak się te nadzieje spełnią, będziemy mieli zrzczywiszczone nasze życzenia konstytucyjne chociaż co do formy państwa naszego. Iż te oczekiwania tak długo się odwłaczają, nie chcemy rozbierać przyczyn, bo wiemy, że nawet przygotowania wiele wymagają czasu; ale to czujemy, że ten stan terażniejszy jest bardzo szkodliwy i zafanie niszczący a to tak od strony ludu, który dla swych przełożonych urzędów niby tymczasowych, powagę utracił, jako też od strony urzędników samych, których długa niepewność o przyszłym ich postanowieniu niepokoi, a ten stan możemy porównać ze stanem bolesnym człowieka, który się zdrowiu raduje. Lecz jeszcze co się tycze samej istoty konstytucyjnego życia naszego, jako w wolnym państwie, potrzebujemy i życzymy sobie czym najpewniejszego i najrychlejszego zaspokojenia. Tu nam koniecznie sejm jest na myśli, gdyż w konstytucyjnym państwie powinny wychodzić wszelkie prawa i ustawy z porozumienia się ludu z rządcą swoim. Dotąd zaś otrzymujemy wszystkie rozporządzenia tylko z pełnomocy ministrów, a gdy lud wprzód nieobjawił do nich swego zdania, przeto nie wydaje się nasze konstytucyjne państwo teraz wiele inakszym, niżeli było przed Marcem zeszłego roku, gdzie nami też zawiadowano tak, jako się podo-

bało; a gdybyśmy mieli znowu tak zapomnieć na siebie i na sejm, może nas znowu powrót taki doczekać. Owszem, przed zeszłorocznym Marcem było to chociaż tylko na oko lepiej kiedy się przy zmianie ustawy n. p. o podatkach pytano chociaż stanów o przyzwolenie; teraz się zaś wcale względu na naród niema.

Co nam więc zaręczyć zdoła wolny rozwój i rząd, jest sejm, wyobraziciel konstytucyjnego żywota narodu. Tego nam potrzeba, a szczególnie w niniejszym położeniu państwa naszego; teraz, kiedy jest państwo nasze młode, teraz kiedy po zrzuconych dawnych formach, potrzebuje nowych kształtów, nowych ustaw, nowych praw, a to takich, które z uświęcenia połączonej woli tak ludu jak monarchy wychodzą, i przez to zaufanie sprawiają; teraz mianowicie na początku, kiedy jest państwo nasze jako nowe, i wcale nowych urządzeń wymaga, potrzeba było tem bardziej i zgoła nie ustannie czynności sejmowej. Jeżeli pierwszy sejm rozwiązano, i już to różnemi zarzutami go obwiniano, to przecie nie okazały się dostateczne przyczyny dla tak długiego odroczenia zwołania sejmu drugiego lub też sejmów krajowych. Wyrzeczono: iż sejm powoli działał; — lecz sejm ów 6 miesięcy tylko istniał, a dogotował konstytucję; byłby ją monarsze do potwierdzenia przedłożył, i nieodwłocznie bylibyśmy na drodze konstytucyjnego rozwoju; — tu zaś już 9 miesięcy minęło, gdzie ministerstwo samowładnie rządzi, a przecie nie powiodło nas dalej; oprócz tych 9 miesięcy, może ich jeszcze kilka minąć, nim się sejm zwoła, jako też potem, nim sejm nadaną konstytucję przejrze, i monarcha takową stwierdzi, a w całości zaś pewnie nie krótki czas jeszcze się minie, nim konstytucya nadana do-

skonałą płatność otrzyma. — Drugim głównym czynnikiem w państwie wolnym jest dziennikarstwo. Dzienniki czyli czasopisma, mają służyć najprzód ludowi, aby mógł przez nie swoje mniemania, życzenia i swoją spokojność nie tylko dla powszechności, ale głównie dla swego rządu wyjawić; powtórę służą one dla rządu, aby tenże mógł z nich poznać potrzeby narodu i według tego działać dla uszczęśliwienia jego. Lecz dotąd w naszym państwie dzienkarstwo zgoła na tém stopniu stoi, że wyjąwszy tylko oświecającą cseść, lud dzienników swoich należycie jeszcze za to nie poważa, ani nie ocenia; z drugiej strony zaś widzimy przeszkody z góry temu czynione, a tak jeżeli się wolnomysłniejsze pismo pojawi, wystawia się na niebezpieczeństwo być zakazanem lub zatrzymanem. Już się to częstokroć powtórzyło, a oto tylko najnowszy przykład wspomniemy o zakazaniu czasopisma wiedeńskiego *Presse*. *Presse* trzymała wprzód stronę rządową, póki była redagowaną przez Dra. Landsteinera, który teraz objął redakcyę *Dziennika praw państwa austriackiego*; lecz ze zmianą redaktora zmieniła oraz swoją zasadę, puszczała się często w śmiałe osądzanie rządu, i w skutek tego została od wojskowej komendy, ua czas stanu oblężenia zakazana. — Tak nam jeszcze wiele brakuje, czegośmy się po konstytucyi spodziewali, a najrzeczywistszym niedostatkiem ze wszystkiego jest, że niemamy należytego zastępstwa, bo nie mamy sejmu, ani w dziennikach nie szukamy zastąpienia mniemania.

Aby uzupełnić obraz państwa naszego, jako się teraz znajduje, dodać musimy: iż Galicya, Węgry, Siedmiogród, Lombardya z Wenecyą, Wiedeń, Praga, ciągle są w stanie oblężenia a zatem trzy czwarte części Cesarstwa austriackiego podlegają władzy wojskowej i prawu wojennemu. Dodajemy jeszcze iż Austrya z jednej strony umawia się z niemieckimi rządami o związek niemiecki, a z drugiej strony sprawa Turecka wcale się nie ułagadza, a tak znowu mamy główne rysy, jako Państwo nasze nazewnątrz stoi.

Kiedysmy wspomnieli o sejmie, a od przyszłego tak wiele zależeć będzie, przywodziemy na pamięć ziomkom, aby zawczasu zwrocili najbardziej uwagę na stan państwa naszego, na stronnictwa w niem, aby sami swoje przekonanie badali, żeby jak będą wypisane wybory do sejmu, podług tego przekonania swego obierali, i równie zawczasu po osobach zasługujących godności na deputowanych się oglądali, ażeby sejm zaszczytnie zgromadzony się zeszedł i chwalebnie zadanie swoje dokończyć mógł, i aby go potem nie trafiły, podobne zarzuty, jako ten przeszły, które poniekąd mogą być i prawdziwe. Takowe przygotowanie, chociaż zawczasu, nie uszkodzi.

Wiedeń. Najjaśniejszy Cesarz odbył dnia 18. z. m. podróż do Pragi w towarzystwie arcyksięcia *Wilhelma*, i ministrów *Schwarzenberga* a *Bacha*, i innych osób; w Pradze był z największą okazałością przyjęty, i powrócił do Wiednia znowu d. 26. Po powrocie przedniósł J. C. Mość rezydencyę swoją ze zamku letniego w *Schönbrunn*, znowu do cesarskiego grodu swego w mieście.

Prokurator jeneralny we Wiedniu zastał wezwanie do wydawców dzienników wiedeńskich, aby w przeciągu 30 dni złożyli kaucyę; i z tego wnoszą, że z początkiem roku przyszłego zwyczajne sądy cywilne rozpoczną swoje czynności a stan oblężenia we Wiedniu zniesie się, ponieważ nie może być żeby czasopisma cenzurze wojskowej podlegały i nadto kaucyę płaciły.

Według wydanego wykazu banku, okazały się następujące ważne sprawy, z których te główniejsze umieszczamy:

Srebra w banku jest za 29,062,744 zřr. 55¼ kr.; bankowych not w obiegu jest za 252,920,298 zřr.; przybyło zatem srebra do banku o 199,807 zřr. 42¼ kr. a not bankowych ubyło o 4,674,902 zřr. 57 kr.

Dr. *Fischhof*, były deputowany, który po rozwiązaniu sejmu, z przyczyny zeszłorocznych wypadków był zajęty i do śledztwa pociągniętym, został w zeszłym tygodniu uwolniony, jako

niewinny. — Mówi się, że minister *Dr. Bach* z ministerium wystąpi. — Mówią też o udzieleniu jemu szlachectwa, czego on jednak już raz nie przyjął. Minister handlu *v. Bruck* ma być powyszony na barona. — Matka i siostry *Koszutha*, które wypuszczono na wolność, przybyły w zeszłym tygodniu do Wiednia, dla uzyskania paszportów do Turcji. Wraz też uwolniono dzieci *Koszuta*, które były w zajęciu trzymane w *Preszburgu*; zaiszczono im dobrą pensję, i przydano opiekuna *Węgry* protestantskiego wyznania. — Z całych *Węgier* odzywają się głosy o wydanie amnestyi dla politycznych więźni.

Czechy. Wojska stojące w Czechach otrzymały rozkaz posunąć się ku saskiej granicy. Jedni mówią że przyczyną ma być zwołanie sejmu niemieckiego do *Erfurtu*, który od *Pruskiego* rządu już jest wypisany, a któremu *Austria* się sprzeciwia; drudzy zaś, że *Saksonia* lub w ogóle *Niemce*, są podkopane zabiegami demokratów i groźne.

Galicya. Według ogłoszeń od władz wojskowych w *Galicyi* częste zapadają wyroki na uwięzienie, najwięcej za utajenie broni, albo też za przestąpienie przepisów paszportowych i za obelgi przeciw *JCMości* rzucane. — Z *Tarnowskiego* słychać, iż tam dla ostrój zimy wiele wilków się pokazuje, które z gór aż ku miastu *Tarnowu* się puszczają, a ludzi i bydło napadają, a niemożna się przeciw nim w stanie oblężenia bronić, gdyż nieśmić się mieć jakewej broni.

Węgry. *Słowackie* oddziały ochotników, które w ostatnich czasach powstania *węgierskiego* pod przewodnictwem *Lewartowskiego* i na poruczenie rządu się zebrały, a potem do uspokojenia północnych komitatów *Słowackich* bardzo się przyczyniły, rozwiązały się przed nie wielą dni. Oficerowie ich otrzymali wypłatę na trzy miesiące, i przy równem uzdolnieniu mają mieć przodek przy osadzeniu politycznych urzędów przed innemi. Prości żołnierze dostali żołd jednomiesięczny. Z oficerów przystąpili jednak niektórzy do wojska i w tém

samém dostojęństwie, jakie u ochotników mieli, byli przyjętemi.

W sprawie kontrybucyi żydowskiej w *Peszczie* wynoszącej do 3 milionów złr. miało się, jak mówią, postanowić, iż takowa między wszystkie gminy żydowskie w *Węgrzech*, z wyjątkiem *Preszbarskiej* i *Temeszwarskiej*, podzieloną będzie.

Deputacya z *Pesztu* przybyła do Wiednia z próbą o udzielenie wynagrodzenia za straty przez skasowanie *Koszutowych* banknotów. Jednak zdaje się że deputacya została bezskuteczną.

Węgry mają być podzielone na 6 dystryktów: 1) *Szoproński* (*Oedenburski*); 2) *Preszbarski*; 3) *Koszycki*; 4) *Peszteński*; 4) *Wielko-Waradyński*; 6) *Baczko-Banacki*. — Wyroki na winnych w powstaniu *Węgierskiem* jeszcze ciągle padają, ale już tylko na uwięzienie. — W *Peszczie* zajęto pakę medali, wybitych w *Augsburgu*, z wizerunkiem *Koszuta* i *Bema*.

Serbowie i Chorwaci. Już wyszło rozporządzenie organizacyi województwa *Serbskiego*. Do województwa należą *Szremsk*, obwody *Ruma* i *Illok*, części *Banackiego*, *Temeszwarskiego* i *Torontalskiego* żupaństwa, głównie przez *Serbów* zamieszkane. Cesarz przybiera tytuł Wielkiego Wojewody *Serbskiego*, a szef administracyjny województwa będzie miał tytuł wojewody *Serbskiego*. Lecz kraj ten nie będzie miał nazwy kraju koronnego, jako *Serbowie* żądali, ale będzie stanowił tylko okrąg administracyjny. — Jenerał *Mayerhoffer* został mianowany szefem Województwa.

Niemcy i *Madziarzy* zamieszkujący w *Baczkiem* żupaństwie przygotowują petycye przeciw wcieleniu ich do *Serbskiego* województwa. *Serbowie* równie z tego oświadczają swoje niezadowolnienie, iż przyłączenie *Madziarów* i *Niemców* do *serbskich* okręgów ma tylko w zamiarze, aby ich narodowość cudzemi żywiołami osłabioną była.

Z nad *Drawy* donoszą gazety o *serbskich* i *chorwackich* chłopach, którzy wielkie

nadużycia i gwałty popełniają na własności ziemskich właścicieli, lasy napadają i gruntami się dzielą, iż wojskowa pomoc potrzebować się musi.

Z Włoskami krajami usiłuje się ministerstwo w związek słowy wstąpić, i w tym celu zawarło już konwenyę z *Modeną* i *Parma*. Komisya we Wiedniu ma bliższe stosunki związku tego oznaczyć, a sam związek słowy ma być na 5 lat zawartym i poprzednio jako próba poważanym.

N i e m c e.

Podaliśmy w przedesłłym Nrze umowę zawartą w Wiedniu d. 30. Paźdz. między Austrią i Prusami o zastąpieniu *władzy środkowej niemieckiej* przez te dwa państwa. Spostrzegamy teraz rozdwojenie między rządami niemieckimi, i tak Bawarya, Württemberg, Hanower i Saksonia nie przystępują do tej umowy.

Komisya zawiadowcza niemiecka postanowiła rozparządzić na d. 31. Stycznia 1850 r. wybory we wszystkich państwach związkowych do *nowego sejmku niemieckiego*, który się ma zebrać w *Erfurcie*. Na ten sposób zgromadziłoby się znowu zastępcy narodu niemieckiego do podobnego dzieła, jako w sejmie Frankfurckim. Pruskie rządowe gazety ogłosiły już rozporządzenie wyborów na ten sejm, a podobno i ostatnie państwa niemieckie, z wyjątkiem może owych czterech, znajdują się spowodowane do tego. Lecz chociaż naród niemiecki pragnie jednności swojej narodowej, jeszcze niemożna przewidzieć czyli chętnie przystąpi do wyborów; gdyż demokraci gotują się znowu odpór czynić samowładnym krokom rządów, jako to wprzód przy wyborach do sejmku pruskiego czynili, i także zamyślają nie obierać na ten sejm. Austriya nie zgadza się ze zwołaniem tego sejmku i protestuje przeciw niemu, gotowa będąc nawet przemocy wojskowej użyć.

Co się tycze Austrii musimy jednak ze stanowiska swojego uczynić tę uwagę: iż Austriya nie może przystąpić do Niemiec, ani też nakazać wyborów do sejmku Erfurckiego (wy-

jawszy w tych krainach, które są czysto niemieckie) gdyż ona z tak różnych narodów się składa, które sobie w niej samoistnego bytu i rozwoju życzą, a dla tego z przystąpieniem jej ku związkowi niemieckiemu się nie zgadzają, ale także nie chcą, aby Austriya do spraw niemieckich tak daleko zakraczała, albo też Niemcom w obrębie rzeszy ich tamę stawiała. Tyle, co do usposobienia narodów Austrii; co się zaś tycze rządu, bardzo to zadziwia, iż on układa się z innemi rządami o zjednoczenie Niemiec, a jak przychodzi do zwołania sejmku, nie porozumiewa się na to, jakoby się lękał może spowodowania nowych demokratycznych ruchów.

Co się nas tycze i naszej krajiny, nie myślimy przez to wyrazić: żeby Austriacki rząd powinien był także ogłosić wybory do sejmku niemieckiego w naszych krajach; bo minięte wypadki z pewnością już każdego ziomka inaczej pouczyły, a nadto nasze innonarodowe stosunki inny kres nam wystawiają; ale chcieliśmy tylko wyrazić niekonsekwentność czyli niestałość, gdyż Austriya najprzód nieuważa co większość ludów jej zwłacza słowiańskich sobie życzą, a stawia się wspólnie w czoło środkowego zarządu niemieckiego, potem zaś się sprzeciwia potrzebom niemieckiego państwa.

Prusy. W Berlinie zdarzają się częste styczości z konstablami (t. j. wykonawcami policyjnego porządku). Rocznicą ustanowienia ministerstwa pruskiego od konserwatystów, — a rocznicą śmierci Roberta Bluma rozstrzelanego w Wiedniu po zeszłorocznych wypadkach paździenikowych od demokratów, — na jednym a tym samym dniu obchodzona, dała szczególnie sposobność ostatniemu stronnictwu do demokracji przeciw pierwszemu. Konstablowie przeto rozwiązywali kluby demokratyczne i wiele osób aresztowali.

Pruski minister Manteufel chcąc poznać mniemanie Berlińczyków, zwiedza w niepoznaniu karczmy, aby się sam przekonał, co lud mówi; przed kilkoma dniami poszedł wieczorem do jednej piwiarni przebrany na prostego mieszczanina z pewnym młynarzem, i obaj zajadali sma-

cznie sery i zapijali piwem. Nieostrożność kolegi jego, przeczradziła go tylko przy odchodzie.

W ostatniej dobie najbardziej powszechne mniemanie zajmował proces *Waldeka b.*, deputowanego pierwszego sejmku pruskiego, który z powodu oskarżenia o udział w przeszłorocznych rozruchach Berlińskich był uwięziony; lecz jako się w procesie okazało, że stawiono przeciw niemu fałszywych świadków, przed sądem przysięgłych niemógł się tam prokurator państwa wstrzymać od wyrzeknięcia *niewiny*; a tak Waldek uwolnionym został dnia 3. Grudnia. Przez ten proces i uznanie Waldeka niewinnym, poniosła rządowa strona Pruska największą klęskę. Wszysey niemal mieszkańcy Berlina, wyjąwszy tylko tych których ta klęska tyka, radują się z trymfu Waldeka. Ulica, przez którą powracał z więzienia do pomieszkania swego, przepełniona była ludem, którego na 10 tysięcy zejść się miało. Zaraz więc policja wmieszała się do tłumu i rozpędzała zgromadzonych, skąd powstały odgróзки i aresztowania, w pobliżu nawet postawiono dwie kompanie piechoty. Tymczasem w okolicznych domach oświecono okna, a konstable otrzymali rozkaz zapisywać domy oświecone i udać je do policji. Jednakże w kilku miejscach pogaszono gwałtem światło, a konstable dopuszczali się, gdzie ich nie usłuchano, i do wybicia szyb pałaszami. Kiedy Waldek, późno już wieczorem po rozejściu się ludu wrócił do mieszkania, znalazł u siebie mnóstwo pań, które pokój jego wieńcami i kwiatkami ozdobiły. Jedna Polka podała mu kłęcząc wieniec wawrzynowy, a inne damy obsypały go mnóstwem podarków. „Zgromadzenie ludu“ przysłało doń deputację, która złożyła mu w darze srebrne drzewo obleczone wawrzynem. Mowa dziękczynna Waldeka była silna i pełna ognia. Słychać, że kluby demokratyczne chcą w darze Waldekowi kupić osiadłość wiejską.

Gazety pruskie ostro powstają na konstablów, którzy osmieloni przez wyższą władzę, dopu-

szczają się tysięcznych grubiaństw i przekroczeń prawa w słowie i w uczynkach. Rząd na to wszystko patrzy okiem obojętnym. Jednego dnia w skutek tych zajść z konstablami zamknięto 98 osób.

Stronnictwo demokratyczne postanowiło powrócić i na sejm niemiecki nie brać żadnego udziału w wyborach.

Minister Rabe przedstawił pruskiemu sejmowi rozrachowanie wydatków i dochodów, jakie będzie miało Państwo Pruskie na r. 1850. Według tegoż wydatki wynosić będą 91,302,053 talarów; dochody zaś 91,311,213 talarów.

Poznań. Na dzień 29. Listopada zwołani byli od landnatury nauczyciele i szołtysi (wojtowie) z obwodu Poznańskiego, i wszyscy się zeszli. Gdy na lanbraturze już kilka godzin czekali, przyszedł na reszcie landrat, oddzielił nauczycieli od szołtysów, a przeczytawszy paragrafy ustaw *ligi polskiej*, które rząd sobie za niebezpieczne wykłada, wyłożył zgromadzonym powinności ich, wyzywając nauczycieli: aby wystąpili z ligi polskiej, jeżeli niechcą utracić chleba nauczycielskiego. Aczkolwiek chleb ten jest gorzki, a zwłaszcza teraz, byli ubodzy nauczyciele zmuszonemi oświadczyć pisemnie wystąpienie swoje z ligi. Ale inaczej zachowali i mogli też zachować się szołtysi, którzy mają swoje posiadłości, a gdy im też zagrożono ntraceniem urzędu, radczej zaraz podziękowali się z niego, niżeliby z ligi wystąpili. Wypadek ten na urzędy nie miał sprawić wrażenie. — (Liga polska nazywa się stowarzyszenie, jakowe jest niemal w każdym mieście W. Księstwa Poznańskiego, a które stowarzyszenie Polscy obywatele w Poznańskim pozawiazywali, w celu podniesienia materyalnego bytu swego, jako też i w celu bronienia narodowości.)

Francya.

Dokończył się sąd wersalski nad powstańcami czerwcowymi dnia 13. Listopada.

Adwokaci w obronie obwinionych występujący opierali się głównie na to, że przyczyna ostatnich wypadków czerwcowych leży w po-

gwałceniu konstytucyi. Sąd zabronił im występowanie z tym środkiem obrony. Na owczas wszyscy obrońcy opuścili salę, a sąd wyznaczył z urzędu innych adwokatów. Lecz oskarżeni oświadczyli jednogłośnie, że nieprzyjmują dodatkowych im z urzędu obrońców. Gdy przy swém przedsięwzięciu zostali, sąd postanowił wydać wyrok bez wysłuchania obrony. Po 17 godzinach ciągłej narady od przysięgłych, przeczytano wyrok o 7½ z rana d. 13. List. O 20 oskarżonych przysięgli wyrzekli: *winny*; choć w różnym stopniu karygodności. 11 uznano za niewinnych. Z tych dwudziestu skazano 16 na karę wyprowadzenia z kraju; 4 na karę pięcioletniego zamknięcia. Wszyscy zaś mają społecznie ponosić koszt procesu. Oskarżeni powitali wyrok z okrzykami: „Niech żyje rzeczpospolita!” i wyszli otoczeni żandarmami. Surowy wymiar kary powszechnie wzbudził oburzenie. O 7½ godzinie wyrok był wydany a o 8 cała [Paryż go wiedział. W sejmie cała lewica przywdziała żałobę i oddaliła się, co sprawiło obawę. — Następnie skazani sądem Wersalskim więźniowie wywiezieni zostali z Paryża. Wszystkich twarze dziwnie były spokojne i radosne; wychodząc z więzienia śpiewali pieśni patryotyczne. — Słysząc że prezydent Ludwik Napoleon Bonaparte, chce udzielić amnestyi wszystkim więźniom politycznym.

Niedawno odkryto w Paryżu spis legitymistów, którzy jak się zdaje chcieli sprawić przeciwrewolucyę, obalić republikę a ustanowić zaś króla we Francyi. Prefekt policyi zbadawszy to, kazał otoczyć dom jeden, w którym legitymiści miewali schadзки. Po wkroczeniu do domu znaleziono tam 46 osób, które właśnie nad wyznaczeniem naczelników radzić miały; aresztowano wszystkich, zabrano im papiery, odezwy, listy i rejester osób. Tych 46 osób odprodawdzono do więzienia, i w skutek tego jeszcze wiele innych aresztowano. U niektórych znaleziono zapas broni i amunicyi, i srebrną monetę z popiersiem *Henryka V.*, i napisem: *Krol Francuski, Rok 1850.* — Chcieli oni wsadzić na tron *Henryka V.* z dawniej rodziny kró-

lewskiej Burbonów. Spisek ten miał być bardzo rozgałęziony.

Według wykazu statystycznego *Paryż*, główne miasto Francyi, mieści w sobie 75,000 stale zamieszkałych wyrobników i 30,000 przebywających czasowo. Wyrobnie jest 60,000 a dodać do tego należy 100,000 uliczników i 4,000 gałganiarzy, i jest razem 269,000 ludzi znękanymi nędzą i gotowych do wszelkiego ruchu, w którym polepszenia losu swego szukają. Z powyższej liczby około 33,000 mężczyzn i 20,000 kobiet liczy się do wyrzutków społeczeństwa ludzkiego. Tak wielka liczba znędziałego ludu godna jest uwagi i zasługuje w prawdzie umysłu i serca ludomiłców, aby taki lud ratować od zupełnego upadku, który państwu zagubą grozi; ale w tem nie rozumiają się ostateczne i przeciwnie sobie stronnictwa.

W ł o c h y.

Sejm Piemontsko-Sardyński w *Turynie* został rozwiązany gwoili zbyt wolnych dążeń, a nowe wybory rozporządzono na dzień 9. Grudnia. Król Wiktor Emanuel wydał odezwę ogłaszającą, że jeżeli wybiorą tych samych deputowanych, ustawa zniesioną będzie.

Wielki Książę *Toskanii* udzielił amnestyi politycznym przestępcom. To sprawiło wielką radość w obywatelstwie. Z amnestyi wyjęci są tylko ci, którzy dopuścili się obrazy religii, i członkowie byłego rządu rewolucyjnego.

W **Rzymie** dopuściło się wojsko Francuskie wraz z Rzymskiem wielkich okrucieństw na żydach mieszkających w przedmieściu *Ghetto*.

Ś. Ojciec nie chce powrócić do swojej stolicy, poki Francuzi zostają w Rzymie. Również zażądał Ś. Ojciec od państw katolickich dania jemu ze wszystkich narodów stosownej liczby żołnierzy dla załogi w państwie kościelnem, a gazety włoskie przynoszą już projekt utworzenia takiego wojska z różnoplemiennych ochotników, którymby była powierzona obrona Ojca Ś. Projekt ten bliski jest wykonania.

Turcya.

O przeniesieniu wychodźców Węgierskich z *Widdina* do *Szumli*, która głębiej w Turcyi leży, tak się pisze:

Wyjazd z *Widdina* przedstawiał istnie oryentalne widowisko. Była to mieszanina przepychu i ubóstwa, świetności i niedostatku. Obok dowódców którzy wszyscy jechali konno, włókły się nędzne powózki tureckie; obok złoconych mundurów pokazywały się skromne czamarki honwedów; dalej znowu powozy z kobietami, a wszystko otoczone eskortą tureckiej konnicy. D. 30. Października gościniec prowadzący do *Szumli* napełniony był tłumami ludu, bo wiadano, że ma odejść pierwszy oddział wychodźców. Jakoż w krótkce pokazał się oddział 400 Polaków, na których czele jechał *Murad-basza Bem*. Ubioru ich były najrozmaitsze, tylko czapki mieli wszyscy jednakie, czerwone. Za tym oddziałem jechał *Mészáros* (czytaj *Mesárosz*) i *hr. Vay*; pierwszy bardzo się zestarzał. — Nazajutrz znany pułkownik powstańców hrabia *Monti*, wyprowadził swoich współziomków 102 Włochów; chociaż ubranie ich powiększłej części było nędzne, to przecież nierównie wyglądali weseliej jak ich polscy towarzysze. — Trzeci oddział składał się z 160 ludzi, rozmaitego narodu, którzy przeszli na muzułmańską wiarę. Na czele tego oddziału jechał generał *Stein* (teraz *Ferrat-basza* nazwany); a za nim generał *Kmety* (nateraz *Kiamil-basza*) ze swoim orszakiem. — Ostatni oddział liczący 320 ludzi, największe sprawił wrażenie. Na jego czele jechał *Koszuth*, przy nim *Balogh*; za nim reszta wychodźców Węg., między którymi byli hr. *Kazimierz Bathiany* z żoną; pułkownik *Azbot*; peszteński kupiec *Ullmann*; piśmiennik *Gorove*, radzca ministeryalny *Hazmann*. — Ludność *Widdina* z żalem patrzyła na odjeżdżających emigrantów.

W dzień przed tym wyjazdem trzymał *Koszuth* mowę z balkonu swego pomieszkania, w obec zgromadzonego wielkiego ludu, z której część tu podajemy: „Z radością oświadczam wam panowie ukłon i pozdrowienie od dobrego

i sławnego sułtana. (*éljen!*) Wczoraj przybył tu posłaniec tego szlachetnego monarchy z następującą radosną wiadomością: Sułtan *) postanowił żadnego nie dać ucha żądaniom Rosyi i Austryi o wydanie węgierskich wychodźców, i zaprzysiągł na wiarę swoją, wszelkiej udzielić nam opieki, wtedy nawet, gdyby takowa upadek jego wielkiego państwa spowodować miała (*éljen!*). Panowie, że *Widdin* opuścimy jest rzeczą pewną. Wojna której wszyscy tak gorąco pragniemy, a która ma biedną ojczyznę naszą z więzów oswobodzić, wojna mowię, dotychczas wątpliwa, teraz żadnemu nie ulega już pytaniu. Chodzi już tylko o czas, kiedy ma wybuchnąć, a w tym względzie oświeci nas w krótkce *Fuad-Effendi*, bo na tem polega posłanie jego do Petersburga. Bracia! jeszcze dla nas noc niezapadła, jeszcze nasza rola nieodegrana! Węgierska emigracya ma na przyszłość zająć wysokie i coraz wyższe stanowisko na politycznym gruncie Europy; utrzymać je naszym jest zadaniem. Lecz nie obawiajcie się, drodzy bracia, abyśmy tą razą znowu pozostali sami i opuszczeni. Potężna Turcya, Anglia, Francya i Szwajcarya, oto są ramiona, które nas najdzielniej wspierać będą. Niedawno jeszcze usposobienie angielskiego parlamentu z powodu przejścia niektórych z nas na muzułmańską wiarę, nie bardzo było nam przyjaźne; lecz list który wystosowałem do szlachetnego lorda Palmerstona (ministra angielskiego) i nie zmordowane usiłowanie pewnego pocziwego anglika (*Thomson*), który podjął się tego poselstwa, tyle dokazały, iż obecnie wszystkie dzienniki angielskie, jakby jeden człowiek podniosły głos za nami. Mogę więc panowie z czystym sumieniem zapewnić was, że Francya i Anglia jednomyślnie oświadczyły się na korzyść naszej sprawy, i postanowiły potężną dłońią bronić wolności i niepodległości naszej ukochanej ojczyzny w świętym związku z Turcyą przeciwko Rosyi i Austryi. W skutku zatem tych ważnych wypadków Wysoka Porta **)

*) Sułtan, znaczy tyle co mocarz, lub pan, a tak nazywają cesarza tureckiego.

**) Wysoka Porta, zowie się dwór cesarski turecki.

postanowiła teraz przenieść węę. emigracyę z Widdina do Szumli. Gdyby jednak pobyt nasz w Szumli nie był dość bezpiecznym, o czém wszakże wątpię, w takim razie znajdziemy w Dardanellach 14 okrętów angielskich, które wyprawione zostały przez rząd swój, dla przyjęcia nas na swój pokład. . . Aby nas uchronić od wszelkiego napadu ze strony Rosyi, podróż odbędzie się lądem. Aby zaś mojemu korpusowi ulżyć kosztów podróży, Wys. Porta przestąpiła na moje ręce 24,000 piastrow w złocie, jako podarunek bejramowy, które między was panowie zarównno rozdzielić.“ i t. d.

Sprawa ta z Turcyą dotąd nie została ułożoną. Turcyą żąda od Rosyi opuszczenia krajów naddunajskich (Wotoszczyny, Multan), ale także zniesienia korzyści handlowych wyłącznie Rosyi służących na morzach Turcyę z Rosyą złączających, a w tém żądaniu popierają Turcyę głównie państwa zachodnie. — Podług nowszych wiadomości Rosya wymaga teraz aby generał Bem i wszyscy Polacy, którzy przeszli do islamizmu nietylko oddaleni zostali od granicy i do żadnej nie przypuszczeni byli służby, ale nadto aby ich osadzono w zamknięciu i jako więźni traktowano. — Wysoka Porta na to odpowiedziała po prostu i stanowczo, że wszystkie te osoby przez przyjęcie mahometańskiej wiary, nietylko przeszły pod jej opiekę, ale nadto stały się rzeczywiście wyłączeniemi jej poddanemi, i tylko jej jako państwu niepodległemu, należy prawo stanowić o ich losie, a z drugiej strony przepisy koranu w żaden sposób niepozwalają jej ani kroku od swego prawa się cofnąć. — Zdaje się, iż Rosya przez zbyt wielkie żądania pragnie, aby jej zadosyć nie uczyniono, i aby miała na pozór przyczynę do wojny.

Od granic **Bosnii** słychać, że gdy dotychczas, pomimo przyrzeczeń nie ulżono ciężarów naBośnią nałożonych, co jak wiadomo było powodem powstania tegorocznego

ani też nieodwołano znienawidzonych Bośniakom osób, przeto dowódzca powstańców Kiedicz zbiera na nowo hufce swoje i zamierza powtórnie zacząć powstanie.

Flota angielska pod admirałem Parker stoi na kotwicy blisko Dardanellów (4 pewnych zamków broniących cieśninę morską wiążącą razem z innemi zatokami wody Czarnego i Śroziemnego morza.

Z Cieszyńskiego. Jako indziej nastąpiły i u nas z powodu dotychczasowego polowania niepokojące wypadki. — Od czasu uwolnienia gruntów aż dotąd polował zwyczajnie każdy właściciel na swym gruncie. Gdy przeto wyszedł nowy rozkaz, rozporządzający gminom wynajęcie prawa polowania, upoźniły się po części gminy należące do państwa Karwińskiego z wypełnieniem tego przedpisu. W skutek tego przytomny komisarz cyrkulowy M. nakazał d. 4. Grudnia, atoli bez oznajmienia przyczyny, tymże gminom, aby nazajutrz wystąpiły 40 wozów do Cieszyna — po wojsko; zastępców zaś gmin dał zwołać na Karwiński urząd. Zebrani wojtowie ujrzeni razem przyjeżdżające wojsko, i oznajmiono im że będzie wylicytowane polowanie w gminach ich, przy czém był tylko jeden licytant nadleśniczy służący na tém państwie. Gdy komisarz to za dobre uznał, postanowił więc po dwóch mieszczan do Frysztatu, ale chłopi niezadowoleni tém, żądali żeby onych także za licytantów przypuszczono. Pan komisarz oburzył się przeciwko temu i w gorliwości zapomniał się tak dalece, iż wyrzekł: że tylko sam pan Larysz polowanie zapachtować może. Niektórzy z wojtów i przysiężnych, którzy się opowazyli na to odpowiedzieć, zostali na rozkaz pana komisarza w żelaza okuci do ciemnego i zimnego więzienia wrzuceni, przy czém jeszcze własnoręcznie przez tegoż pana komisarza zelżeni byli. Polowanie zatem wynajęto za marną cenę hrabiemu Laryszowi. Z tego przekonać się każdy może, jak szkodliwie podobny wypadek na umysły ludu działa, gdy sam cesarski urzędnik postępowaniem swoim nieufność wzbudza.

W ostatnią sobotę t. m. wyjdzie jeszcze jeden *Ner. dodatkowy Przeglądu.*